

Libia 9 marca

10 marca 2011



LIBIA. Dwoma miastami, w których 9 marca toczyły się najcięższe walki libijskiego wojska wiernego Muammarowi Kadafigiemu z siłami rebeliantów, były Zawija i Ras Lanuf. Rządowe oddziały chciały odzyskać kontrolę nad miastami, które w ostatnim czasie zostały przejęte przez opozycję. W walkach o Zawiję, strategiczne miasto, położone 50 kilometrów na zachód od Trypolisu, zginęło co najmniej 40 osób, w tym wielu żołnierzy Kadafigiego. Z relacji okolicznych mieszkańców wynika, że oddziały lojalne wobec prezydenta dotarły do centrum miasta, następnie wycofały się.

Wojsko Kadafigiego bombardowało miasto Ras Lanuf na wschodzie kraju, gdzie znajduje się rafineria ropy. Telewizja Al Jazeera podaje, że samoloty bombardowały główne węzły komunikacyjne i drogi wjazdowe do miasta. W pobliżu rafinerii doszło do dużej eksplozji, a nad częścią miasta unosiły się kłęby dymu. Agencje informowały, że oddziały powstańców wycofywały się z bombardowanych pozycji.

Oddziały lojalne wobec Kadafigiego ostrzeliwali także portowe miasto Es-Sider na wschodzie kraju. Znajduje się ono pod kontrolą powstańców, którzy na bombardowanie odpowiadali ostrzałem rakietowym.

Libijski następca tronu, przebywający na uchodźstwie zaapelował o ustanowienie nad Libią strefy zakazu lotów i zbombardowanie baz wojskowych Kadafiego. Mohammed as-Senussi, którego rodzinę Kadafi usunął z tronu w 1969 roku, powiedział, że Libijczycy nie chcieliby interwencji zagranicznych wojsk na lądzie. Jego zdaniem, ustanowienie strefy zakazu lotów, powstrzymałoby jednak dalszy rozlew krwi w Libii. W przemówieniu, wygłoszonym w Londynie Mohammed as-Senussi oświadczył, że sytuacja w Libii wymaga szybkich działań, a mniej dyskusji. Zwrócił uwagę, że reżim Kadafiego brutalnie rozprawia się z przeciwnikami politycznymi, strzela do ludzi z broni ciężkiej, a sytuacja libijskiej ludności pogarsza się z godziny na godzinę.



— Społeczność międzynarodowa dużo mówi, a nic nie robi, powiedział as-Senussi.

Anders Fogh Rasmussen, sekretarz generalny NATO oświadczył, że organizacja ta nie planuje interwencji w Libii, ale jego wojska są cały czas gotowe do akcji. Rasmussen zwrócił uwagę, że jakakolwiek operacja, także ustanowienie nad Libią strefy zakazu lotów, wymagałaby mandatu ONZ i szerokiego poparcia międzynarodowego. Zaznaczył, że interwencja zagranicznych wojsk byłoby sprawą drażliwą dla regionu.

Do Egiptu przybył wysłannik Kadafiego do egipskich władz

generał Abdelrahman az-Zawi, szef Biura ds. Dostaw i Logistyki libijskiego rządu. Źródła egipskie podały, że przywiózł on posłanie od Kadafiego do Najwyższej Rady Wojskowej, która rządzi Egiptem. Według Al Jazeera az-Zawi ma uczestniczyć w najbliższym posiedzeniu Ligi Arabskiej.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Zdjęcia: [BRQ Network](#)

Źródło: [Lewica](#)